MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 28 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD., po niemiecku, 27.IV. godz.17.10.
Konferencja prasowa w Min.Spr.Zagr. w dniu 27.IV. Jedynym tematem poruszanym na konferencji było podane przez Tassa zerwanie stosunków dyplomatycznych między ZSSR a rządem emigranckim polskim w Londynie. Na życzenie obecnych korespondentów dr.Schmidt podał tekst noty sowieckiej do wygnańczego rządu polskiego w pełnem brzmieniu. Przy odczytaniu zdań noty, zawierających twierdzenie o istniejącej polsko-niemieckiej konspiracji na tle afery katyńskiej wybuchł wśród zagranicznych korespondentów prasowych śmiech.

Wypowiedź niemiecka w tej sprawie, podana przez Schmidta zajmowała się kwestją przyczyn, dla których Stalin zdecydował się na taki krok. Odpowiedź Wilhelmstrasse na to pytanie brzmiała : Stalin chciał się pozbyć w osobie ambasadora polskiego w Moskwie niewygodnego zapytywacza, który nietylko w sprawie afery katyńskiej, lecz również w sprawie pozostałych zaginionych Polaków w ZSSR nie przestawał go indagować. W związku z tym Schmidt zwrócił uwagę słuchaczy na to, że w rękach niemieckich znajduje się obecnie 694.000 polskich jeńców i że fakt ten uprawnia Niemcy do zapytania o los 1 1/2 miliona Polaków, którzy w swoim czasie dostali się w ręce bolszewickie. Jako dalszy powód do zerwania stosunków dyplomatycznych z Polakami dr.Schmidt wymienił niechęć Stalina do prowadzenia dyskusji na tematy terytorialne w sprawie granic zachodnich. Krok Stalina ma na celu zerwanie takich dyskusji z Anglią i St.Zjednoczonymi. Schmidt dodał, że nie jest tajemnicą, iż Moskwa uważa całą wschodnią Polskę za terytorium, leżące wewnątrz granic sowieckich. Następnie podniósł raz jeszcze sprawę sowieckiego twierdzenia o współpracy Polski z Niemcami w wypadku afery katyńskiej ; ze względu na absurdalność i bezsens tego pomysłu, ambasador Schmidt odmówił nawet dementi.

Schmidt stwierdził, że Moskwa posiada przygotowany plan stworzenia bolszewickiego systemu w całej Polsce według wzoru Kuusinen. Ciekawa przytem jest rola sprzymierzeńca Polski, Anglii, w tej grze politycznej ; Schmidt podkreślił fakt, że rzekomo wojnę tę prowadzi się dla Gdańska i korytarzą oraz że Eden wyrażał się o Polakach jako o ulubionych sprzymierzeńcach Anglii, najbliższych brytyjskim sercom."Nie mrugnąwszy nawet okiem, Anglia i St.Zjednoczone pozostawiają obecnie na prośbę swego bolszewickiego sprzymierzeńca Polaków na łasce losu", - wykrzyknął Schmidt. Niektóre kraje Europy, szczególnie zaś kraje neutralne, powinny zapamiętać sobie ten przykład i zdać sobie sprawę, że jedynie walka zbrojna armii niemieckiej i jej sprzymierzonych ocalić je może przed podobnym losem. Anglia dała raz jeszcze dowód swej niemocy i niechęci przeciwstawienia się urzeczywistnieniu celów imperialistycznych ZSSR w przestrzeni Europejskiej. Jeżeli Anglii nie udało się nawet zapobiec na oczach świata temu sowieckiemu krokowi, który jest blamażem dla całego sprzymierzonego frontu, jeżeli Anglia nie potrafiła nawet wywrzeć na Moskwę tyle wpływu, ażeby Moskwa oszczędziła jej ulubionego polskiego sprzymierzeńca - to czegóż spodziewać się mają inne kraje, w których łonie znajdują się owoce, jakich bolszewizm oddawna już łaknie.

Anglia dowiodła raz jeszcze, że zdecydowana jest sprzedać Europę bolszewizmowi bez żadnych skrupułów.

Szczególne zainteresowanie korespondentów zwróciło się ku sprawie sensacyjnych dokumentów, o których odnalezieniu powiedział dr.Schmidt. Władze niemieckie wykryły notę wicedyrektora działu politycznego Quai d'Orsay z 18 maja 1940 r., która brzmi jak następuje : "Ambasador W.Brytanii zakomunikował działowi politycznemu, że rząd polski zaproponował rządowi brytyjskiemu opublikowanie wspólnego anglo-francusko-polskiego oświadczenia, któreby zawierało protest przeciwko okrucieństwom, dokonanym przez Rosjan w Polsce. Foreign Office uważa taką manifestację w obecnych warunkach za niewskazaną, ponieważ nie miałaby ona żadnego praktycznego znaczenia, z drugiej strony natomiast prowadziłby mogła do komplikacji natury politycznej."

W swym komentarzu Schmidt podkreślił fakt, że nota powyższa pochodzi z maja 1940 r., a więc z okresu, w którym odbyła się krwawa łaźnia katyńska. W ostrej formie napiętnował on postawę Foreign Office wobec proponowanego przez rząd polski kroku ; już wówczas Anglia miała na względzie "komplikacje polityczne" znanego typu, już wówczas kokietowała brytyjska polityka z myślą, aby uzyskać Moskwę jako sprzymierzeńca w walce przeciwko narodowo-socjalistycznym Niemcom. Schmidt dał wyraz przekonaniu, że rząd polski, gdy zwrócił się w maju 1940 r. do rządu angielskiego, posiadał dane, a może nawet szczegółowy materiał dot. zajść w lasku Katyńskim i równoległych innych wypadków. Anglia wówczas milczała i dziś milczy w tych sprawach, co jest dalszym dowodem jej moralnej współodpowiedzialności za okrucieństwa sowieckie.

Jeden z korespondentów zapytał o reakcję anglo-saską na notę sowiecką do rządu wygnańczego polskiego. Powołując się na wielkie brytyjskie dzienniki oraz na wypowiedź Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych, Schmidt zreasumował swe wrażenia w tym sensie, że Anglia i St.Zjedn. protestują przeciwko "nieroztropnej postawie polityki polskiej" w tej sprawie. Jest to odpowiedzią na kroki polityków polskich, którzy nie byli w stanie pominąć wiadomości o zajściach w Katynie - tak oświadczył Schmidt sarkastycznie. Oczywiście zarówno Londyn jak i Waszyngton "żałują" i to "nie wypowiadając się jeszcze merytorycznie w tej sprawie". Schmidt dodał ironicznie, że żydowscy spekulanci giełdowi w St.Zjedn. nieprzyjemnie są tą sprawą dotknięci, ponieważ giełda nowo-yorska wykazała silną tendencję zniżkową polskiej pożyczki dolarowej.

NPD, /retransmisja z Londynu/, godz.18.00.

Globe-router : Gabinet polski pod przewodnictwem premiera i Naczelnego Wodza, gen.Sikorskiego, odbył dziś posiedzenie, ażeby omówić sytuację, która się wyłoniła po zerwaniu stosunków dyplomatycznych rządu rosyjskiego z rządem polskim.

Godz.18.05.

Reuter : urzędowo stwierdza się, że rząd brytyjski z rządem St.Zjednoczonych obraduje obecnie nad nową fazą stosunków rosyjsko-polskich.

United Press : jak się dowiadujemy, Związek Sowiecki nie zasięgał rad W.Brytanii i St.Zjedn. przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z rządem wygnańczym polskim.

Reuter : dowiadujemy się, że premier Polski Gen.Sikorski odwiedzi po ukończeniu posiedzenia polskiego gabinetu jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego Churchilla i Edena. Posiedzenie polskiego gabinetu trwało kilka godzin.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 27.IV. godz.19.00.

Z Ankary donoszą : w polskich kołach dyplomatycznych potwierdza się wiadomość o zerwaniu stosunków między Kremlem a polskim rządem emigranckim w Londynie. Attachee prasowy polski w Istambule Werner, wyraził obawę, że przedstawiciel dyplomatyczny polskiego rządu emigranckiego w ZSSR nie będzie mógł opuścić Rosji. W każdym

razie od kilku dni już nie było połączenia bezpośredniego z tym przedstawicielem. W kołach tych postawa ZSSR wobec Polski wywołała wiele goryczy, tem bardziej, że dowiedziano się, iż szwagier ambasadora polskiego w Ankarze, Sokolnicki znajduje się między zidentyfikowanymi zmarłymi Katynia.

NPD donosi z Rzymu : fakt zerwania stosunków między Sowietami a rządem polskim znajduje duże echo w porannej prasie wtorkowej. Anglia, która wypowiedziała wojnę ze względu na Polskę, powinna byłaby zerwać teraz swe stosunki z Moskwą, - tak pisze "Messaggero". Gazeta przypomina również, że prasa angielska i amerykańska kilkakrotnie zwracała się do Polski, namawiając ją do oddania się w ręce "panów wschodu". W krótkim czasie sprawa się wyjaśni, a wtenczas zobaczymy, po której stronie stoi rząd brytyjski. - Popolo di Roma omawia ten sam temat i przypuszcza, że rząd sowiecki w żadnym razie nie zezwoli na jakiekolwiek dochodzenia w sprawie swych zbrodni. Zerwanie dyplomatycznych stosunków między Moskwą a polskim rządem widmowym jakby nie było służy sprawie przymierza anglo-sowieckiego.

Godz.16.45.

Z Krakowa donoszą, że w Zaleszczykach otworzono dwa uzdrowiska, jedno dla dorosłych jedno dla dzieci, oraz w Brzuchowicach sanatorium dla płucno-chorych. Utrzymanie tych uzdrowisk opłacone będzie z kasy rządu Gen.Gub.

RADIOSTACJA IM.T.KOŚCIUSZKI, 27.IV. godz.16.00.

W sprawie roztrąbionej przez Niemców afery katyńskiej rząd polski zajął stanowisko dogodne Niemcom, ponieważ ułatwił poróżnienie w łonie antyhitlerowskiej koalicji. Stanowisko to jest niezgodne z interesami narodu polskiego ; gdy naród nasz opływa krwią w walce z okupantami, rząd polski zawsze nawoływał do zachowywania bierności ; gdy nasi sojusznicy przeciwstawiali się naporowi potężnej machiny hitlerowskiej, rząd nasz wycofywał oddziały polskie z Rosji i oddziały te do dziś dnia w walce udziału nie brały. Wszystko to dowodzi, że rząd polski pozostał wierny tradycjom Targowicy i że nie różni się niczem od rządu Sławoja.

Przyszła Polska będzie inną, niż ta z przed września 1939 r. Ustawodawstwo społeczne wprowadzi ubezpieczenie na starość i od bezrobocia. Wszystkie wielkie przedsiębiorstwa przejęte powinny być przez państwo; należy stworzyć plan rozbudowy gospodarczej kraju, a w ten sposób da się uniknąć bezrobocia.

Godz.20.55. /Silnie głuszona/.

Walka z hitlerowskiemi mordercami szaleje coraz bardziej. ... ghetto ... nasi żydowscy współobywatele. /Zanik fali/...

Nie stawiaj się na niemieckie punkty zborne, nie słuchaj wezwań do służby u okupanta, nie chodź na badania lekarskie. Jeżeli uważasz, że pozostanie w twym domu jest niebezpieczne, uciekaj do lasu. Z bronią w ręku obronisz twej wolności. W obronie twej osoby, w obronie wolności niszcz urządzenia fabryczne okupanta, sabotuj jego rozkazy, pamiętaj o wyczynach partyzantów i robotników francuskich. Przed zarazą hitlerowską obronić się można tylko tą bronią, którą walczy morderca Hitler.

Rada Państwowa /?/ Czechosłowacji pod przewodnictwem ministra Meijera z zadowoleniem przyjęła do wiadomości sprawozdanie z frontu sowieckiego, na którym walczy I-szy oddział czeski w szeregach Armii Czerwonej. W toku obrad stwierdzono z dumą, że pierwszym cudzoziemcem, odznaczonym mianem bohatera ZRRS, był żołnierz czeski.

Godz.23.00.

/Z powodu zmiany fali nie dosłyszano pierwszych zdań/.

Prasa rządu i jego rozgłośnia "Swit" mało czem różniła się od szmatławych pism wroga. W sprawie morderstwa naszych oficerów,

morderstwa, rzekomo dokonanego przez naszych sojuszników sowieckich, rząd Sikorskiego nie uważał nawet za stosowne spytać się Związku Radzieckiego o szczegóły, a poprostu poszedł śladem szwabów i prosił sprzedawczyków z Czerwonego Krzyża o prowadzenie dochodzeń. Rząd Sikorskiego w ten sposób wykazał swą łączność i zmowę z Hitlerem. Jest to okropne, ale jednocześnie prawdziwe. Poprzez zdrajców Ronikierów i Kozłowskich tysiące kanałów prowadzi od Sikorskiego do wroga. Ale to przecież jest zdrada ! Wstyd ogarnia każdego Polaka na samą myśl, że rząd Sikorskiego zadał cios w plecy Związkowi Radzieckiemu, właśnie w chwili, gdy ten broczy się krwią za swoją wolność i za naszą wolność. Emigranci Sikorskiego mają jeden tylko cel na myśli, mianowicie obronę interesów polskich magnatów - żeby celu tego dopiąć, gotowi są sprzymierzyć się nietylko z Hitlerem, ale i z samym djabłem. Ale na szczęście naród nasz wie, że szlachetki, broniące interesów polskiej magnaterii, nie mogą jednocześnie bronić interesu narodu. Naród nasz zdrajców za swój rząd uważać nie może. Wszyscy Polacy, wszystkie narodowe organizacje znają jedno tylko zadanie : wypędzić hitlerowskich katów z polskiej ziemi, odebrać z ich paszczy miliony rodaków, jęczących na niewolniczych pracach. Zadanie to może być wykonane tylko z rządem, który dowiedzie, że interesy ludu, a nie interesy magnatów leżą mu na sercu. Rządem takim rząd Sikorskiego nie był, nie jest i nie będzie.

Propaganda o rzeźi katyńskiej, którą Niemcy chcieli przesłonić swo własne zbrodnie, spaliła na panewce, ponieważ Niemcy przeholowali i tem zdemaskowali się wobec świata. Jak było do przewidzenia goebbelsiaki już mówią o nowych "odkryciach", znaleźli jakieś nowe wykopaliska pod Oddesą, gdzie rzekomo znaleźli 5.000 trupów rumuńskich. Dziękujemy za informacje. Widocznie w Rumunii panują tak silne nastroje antyniemieckie, że potrzeba było wielkiej krwawej sensacji, aby podjudzić kraj przeciw Sowietom. Jedno wiemy napewno, to że czy pod Smoleńskiem, Kijowem lub Odessą, wszędzie Niemcy z cierpliwej ziemi wydobywać mogą miliony swych ofiar i tłomaczyć się rewelacjami o rzekomych zbrodniach sowieckich. Cała Europa jęcząca pod jarzmem Hitlera, a w szczególności Polska, nad którą wisi krwawy hitlerowski topór, za dobrze znają metody nazistowskie, aby móc uwierzyć kannibalom hitlerowskim. Niech Kozłowscy i jego towarzysze wydają zdradzieckie oświadczenia - dla nas wszystko to pozostanie nędzną i podłą prowokacją. Naród nasz nie dopuści do tego, ażeby zdrajcy pokłócili go z naszymi sojusznikami. Naród nasz wyraźnie potępia emigracyjny rząd polski, który swą niecną propagandą rozdmuchał prowokację hitlerowską.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż, do którego Hitler i jego londyńscy poplecznicy zwrócili się jednocześnie z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń dał odpowiedź nader znamienną : że mianowicie sprawą tą interesować się może tylko wtenczas, jeżeli zaistnieją konkretne punkty zahaczenia. Widzimy więc : dla M.C.K. cała ohydna kampania propagandowa Goebbelsa, wraz z jej wyczerpującymi szczegółami, z iście pruską dokładnością podanymi detalami, nie jest żadnym konkretnym punktem zahaczenia. Tak więc Czerwony Krzyż, instytucja neutralna, mimo całej rozstrąbionej propagandy podziela zdanie cywilizowanego świata, stwierdzając publicznie, że w bajce niemieckiej niema ani kropli prawdy. Innego zdania był Sikorski, który zrobił to samo co hitlerowscy kaci i mordercy.

Jak donoszą z Londynu, socialdemokraci i komuniści czescy wydali wspólną odezwę, nawołującą do wspólnego odbycia uroczystości majowych. Odezwa ta podpisana jest przez Bogumiła Rauszmana.

KUJBYSZEW, po polsku, 27.IV. godz.18.30, 20.20.,21.15.,22.15. Treść artykułu Izwiestia./w brzmieniu komunikatu Tassa/.

MOSKWA, po polsku, 27.IV. godz.16.45., 18.30., 20.15.
Treść artykułu w Izwiestiach /jak u Tassa/.

FRANKFURT, po niemiecku, 27.IV. godz.22.00.
Jeden z hiszpańskich korespondentów stwierdził w wywiadzie, udzielonym naszem współpracownikowi, że korespondenci zagraniczni przyjechali do Katynia z przekonaniem, że wiadomości niemieckie zawierają dużo przesady ; na miejscu przekonali się jednak naocznie, że informacje niemieckie odpowiadały prawdzie. Dziennikarze ci wracają z Katynia do Europy w pełnym poczuciu obowiązku rozpowszechniania tej wiadomości na całym świecie.

Jak już podawaliśmy, zorwanie stosunków sowiecko-polskich zmotywowane było przez Mołotowa śmiesznym zarzutem, że rząd polski w sprawie Katynia współpracował z rządem niemieckim i działał za wspólną zgodą.

Moravec w "Lidove Noviny" : Morderstwo w Katyniu oraz zajścia sowiecko-polskie są nowym memento dla całej Europy. Nakazem godziny jest walka z bolszewizmem.

Udało się nam znaleźć w Paryżu dokument, który dowodzi, że koła żydowsko-angielsko-bolszewickie współpracowały już oddawna, przy zatuszowaniu bestialskich mordów na Polakach.

U w a g a : we wszystkich audycjach z ZSSR, zarówno zarejestrowanych w powyższym komunikacie, jak i wysłuchanych dla celów kontrolnych, tekst noty Mołotowa zawierał zwrot o "przerwaniu" a nie "zerwaniu" stosunków /tak n.p. w języku niemieckim : Unterbrochen, a nie abgebrochen ; w języku francuskim : interruption ; w języku rosyjskim piereryw i t.p./.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

NPD, po niemiecku, 27.IV. godz.16.30.
"Informaciones" opublikowało artykuł p.t. "Czerwony dyktator obawia się swych szefów wojskowych". W artykule tym omawia się obszernie nominację Stalina na Wodza Naczelnego wojska i floty sowieckiej oraz powody dla których dyktator pozbywa się swoich marszałków, nie chcąc dopuścić nikogo do popularności.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 27.IV. godz.16.45.
Święto majowe obchodzone będzie w tym roku w warunkach trudnych, pod znakiem zmagań z hitlerowcami, którzy zakłócili pokój całego świata, niszcząc dorobki kultury i prześladując narody.

IV.

Z ostatniej chwili.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 28.IV. godz.11.05.
Reuter podając notę sowiecką do emigrantów polskich sfałszował jej tekst, tłomacząc wyraz rosyjski "zerwać" z wyrazem angielskim "zawiesić", ale obecnie Moskwa potwierdza w języku angielskim fakt, że stosunki zostały "zerwane".

Z Teheranu donoszą, że doszło do starć między wojskami sowieckimi i polskimi.

BERLIN, NPD, /retransmisja White House Press/. po niemiecku, 28.IV. godz.11.30.

Na dzisiejszej konferencji prasowej sekretarz stanu na zapytanie odpowiedział, że w sprawie sowiecko-polskiej nie może się wypowiedzieć dopóki dalsze wypadki się nie potoczą. Tę samą odpowiedź dał na zapytanie o interwencję anglo-amerykańską w sprawie konfliktu.

Retransmisja United Press London.

Studium noty rosyjskiej, otrzymanej przez ambasadora Romera w Moskwie ujawnia przedewszystkiem, że Rosjanie skierowali przeciwko Polakom straszliwe oskarżenie, iż ci ostatni za plecami swych sprzymierzeńców ugodzili się z wrogiem. Oskarżenie to nie daje się dowieść, a Rosjanie nie próbują dawać na to dowodów ; zarzut ten graniczy z oszczerstwem najgorszego rodzaju, uważać go należy za mętną machinację propagandową. Niemniej absurdalna jest wiadomość, że Polacy zgłosili roszczenia terytorialne, wobec ziem, które im się prawnie nie należą. Od wznowienia, za mediacją angielską, stosunków dyplomatycznych z ZSSR, Polacy nie żądali niczego innego jak tylko status quo ante bellum. Pakt z lipca 1941 r. zawiera klauzulę przekreślającą wyraźnie układ niemiecko-rosyjski z sierpnia 1939 r, który prowadził do rozbioru Polski. Jeżeli więc Rosjanie stwierdzają, że wschodnia część Polski jest częścią Sowietów, a polskie roszczenia uważane są za bezprawne żądania terytorialne, to trzeba byłoby zadać pytanie, jak Rosjanie interpretować będą klauzulę w pakcie anglo-rosyjskim z maja 1942 r., w której zarówno Rosjanie jak i Anglicy rezygnują z wszelkich zdobyczy terytorialnych. Rosyjski sposób załatwiania spraw i ich propagandystyczne wykorzystywanie, jak również słynna nota rosyjska z dnia 16.I.1943 r., w której zapowiedziano, że wszyscy Polacy na ziemi rosyjskiej uważani będą za obywateli sowieckich, dają wiele do myślenia.

Znamienne jest, że w nocie rosyjskiej podkreślone jest, iż Rosja nie jest w stanie z "tym" rządem polskim utrzymywać stosunki. Być może, że zawarta w tym jest próba storpedowania rządu Sikorskiego ażeby skonstruować inny uleglejszy rząd polski. Czy manewr ten się uda przyszłość wykaże.

Reuter z Nowego Yorku : "New York Times" : wielka szkoda, że Polacy wypowiedzieli się w sprawie masowych grobów. Fakt, że rosyjska nota porusza delikatną sprawę granic, dowodzi, że poza doraźnym problemem istnieją poważne i podstawowe różnice zdań. - New York Herald Tribune : polski rząd wygnańczy i rząd sowiecki sprowokowały sytuację, która cieszyć może tylko Niemcy. Nie wolno zamykać oczu na fakt, że stosunki Rosji z jej sprzymierzeńcami cierpią od głęboko zakorzenionych podejrzliwości ; mimo to narody zjednoczone są nadal wspólnym niebezpieczeństwem. Droga do zwycięstwa jest za długa i za ciężka, ażeby zezwolić na powstawanie drobnych sporów.

Londyński korespondent Aftonbladet donosi, że Eden podjął się roli pośrednika i że oczekiwał wizyty Maiskiego i Sikorskiego. Sytuacja nie jest beznadziejna. Jak się stwierdza w kołach dobrze poinformowanych, między zerwaniem stosunków a krokiem Moskwy wobec rządu polskiego istnieje jednakowoż różnica, ponieważ do pomyślenia byłoby wznowienie stosunków z przekształconym polskim rządem, pod warunkiem iż ten wycofa swą prośbę do M.C.K. w sprawie dochodzeń w Katynie. Drugim warunkiem wznowienia stosunków byłoby realistyczne podejście do rzeczy nowego polskiego rządu, któryby w sprawie zagadnień terytorialnych zawarł odpowiednią umowę.